



TEMAT DNIA

Ta roślina wygląda jak koper, ale parzy jak ogień. Dotkniesz i trafisz do szpitala

Koniecznie uważaj na tę roślinę!

Ta roślina wygląda jak koper, ale parzy jak ogień. Dotkniesz i trafisz do szpitala



W popegeerowskiej wsi Gudniki na Warmii wybuchł cichy, ale groźny alarm. Mieszkańcy są bezsilni wobec ekspansji barszczu Sosnowskiego - rośliny, która wygląda jak koper, a parzy jak ogień. Czy da się ją powstrzymać?

Barszcz Sosnowskiego podbija Warmię - wieś Gudniki w niebezpieczeństwie

Jeszcze niedawno Gudniki kojarzyły się z ciszą i spokojem popegeerowskiej prowincji. Dziś przypominają pole walki z potworem, który - jak mówią mieszkańcy - przyszedł ze Wschodu i nie zamierza odejść. Mowa o barszczu Sosnowskiego, toksycznej roślinie, która opanowuje kolejne połacie terenu.

„To ścierwo przywieźli za PRL-u ze Związku Radzieckiego. Miała być z niej kiszonka dla krów, ale było zaczęło padać” wspomina pan Jerzy Basiak, mieszkaniec Gudnik.

Roślina nie tylko nie spełniła swojego paszowego przeznaczenia, ale z czasem zaczęła rosnąć na dziko, zdobywając kolejne metry pól, poboczy i nawet prywatnych posesji.

Barszcz Sosnowskiego - jak wygląda i dlaczego jest tak niebezpieczny?

Na pierwszy rzut oka wygląda niegroźnie - jak koper olbrzym. Ale jego siła tkwi w toksycznym soku. Barszcz Sosnowskiego zawiera furokumaryny - związki, które w kontakcie ze skórą i promieniami UV wywołują potężne oparzenia. Skutki? Pęcherze, rany gojące się miesiącami, a w skrajnych przypadkach nawet hospitalizacja.

Roślina jest szczególnie groźna w okresie kwitnienia, czyli właśnie teraz - latem. Każdy kontakt może skończyć się tragedią.

Wiejska partyzantka z barszczem. Mieszkańcy walczą domowymi sposobami

Gudniczanie nie ustępują, choć ich metody to często partyzancka walka z naturą. Jeden z mieszkańców

przyznaje, że próbuje zwalczać barszcz wrzątkiem po gotowaniu ziemniaków, ale roślina mimo to szybko odrasta.

Problemem są przede wszystkim koszty – skuteczne opryski i specjalistyczne usuwanie barszczu wymagają nakładów, na które gminy zwykle nie stać. Tymczasem toksyczna roślina z roku na rok pochłania kolejne metry terenu, coraz bardziej zbliżając się do domów. Mieszkańcy nie ukrywają obaw, że za kilka lat barszcz opanuje całą wieś...

Jak się chronić przed barszczem Sosnowskiego? Poradnik dla mieszkańców

1. Nigdy nie dotykaj gołymi rękami!
Zawsze używaj rękawic, okularów ochronnych i odzieży z długimi rękawami.
2. Unikaj kontaktu w słoneczne dni.
To właśnie słońce uruchamia działanie toksyn.
3. Jeśli doszło do kontaktu – umyj skórę i unikaj słońca

przez 48 godzin.

Nawet krótka ekspozycja może skończyć się bolesnym poparzeniem.

4. Zgłoś lokalizację barszczu do gminy lub przez aplikację Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

5. Nie próbuj wypalać rośliny!

Barszcz wydziela toksyny również w dymie. Usuwanie najlepiej zostawić fachowcom.

Barszcz Sosnowskiego - problem ogólnopolski

Gudniki to nie wyjątek. W całej Polsce są wsie i miasteczka, gdzie mieszkańcy boją się wyjść na spacer z psem czy pozwolić dzieciom na zabawę w trawie. Roślina z Kaukazu wymknęła się spod kontroli, a skutki zaniedbań z PRL-u dziś uderzają w najmniejszych i najbiedniejszych.

Barszcz Sosnowskiego to nie tylko problem ekologiczny – to zagrożenie zdrowia publicznego. A mieszkańcy Gudnik już wiedzą, że walka z tym „koprem śmierci” to maraton, nie sprint.

Tragiczny finał poszukiwań żeglarza. Ciało znaleziono na dnie rzeki



Poszukiwania 72-letniego żeglarza zakończyły się tragicznie. Ciało mężczyzny odnaleziono w poniedziałek po południu w pobliżu jego żaglówki.

Ciało żeglarza odnalezione przez nurków w Pastęce

Po kilku godzinach intensywnych działań służb ratowniczych w poniedziałek kilkanaście minut przed godziną 15:00, nurek z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Elblągu zlokalizował ciało zaginionego mężczyzny. Zwłoki znajdowały się na dnie rzeki Pastęki, obok zacumowanej żaglówki należącej do 72-latka.

Informację o odnalezieniu ciała potwierdziła Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie: „Kilka minut przed godziną 15.00 ciało żeglarza zostało odnalezione przez nurka KM PSP Elbląg na dnie rzeki Pastęki w pobliżu zacumowanej żaglówki. Działania jednostek straży pożarnej zakończono. Okoliczności tragicznego zdarzenia wyjaśnia braniewska policja” – podała KP PSP Braniewo.

Akcja poszukiwawcza na rzece trwała kilka godzin

Zaginienie starszego mężczyzny zgłoszono w poniedziałek, 21 lipca, około godziny 10:00. Ostatni raz był widziany w rejonie przystani wodnej w Nowej Pastęce. Na miejsce skierowano strażaków z Braniewa, a następnie do akcji dołączyły specjalistyczne grupy nurków z Elbląga i Olsztyna.

Ratownicy przeszukiwali koryto rzeki przy użyciu sprzętu do lokalizacji podwodnej. Działania prowadzone były konsekwentnie aż do momentu odnalezienia ciała.

Policja bada przyczyny utonięcia żeglarza

Na miejscu tragedii pracują funkcjonariusze policji, którzy mają ustalić, w jakich okolicznościach doszło do utonięcia. Nie wiadomo, czy żeglarz wpadł do wody

przypadkowo, czy też zasiał.

korzystał z możliwości pływania po Pasłęce oraz Zalewie Wiślanym.

Mężczyzna był doświadczonym żeglarzem i często

źródło: KP PSP Braniewo

Zaginął 12-letni Kacper. Policja wydała pilny komunikat



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Policja w Elblągu poszukuje 12-letniego Kacpra, który 21 lipca około godziny 19:00 opuścił dom rodzinny w Anglitach (gm. Pasłęk) i od tamtej pory nie nawiązał kontaktu z bliskimi.

Okoliczności zaginięcia 12-letniego Kacpra

Chłopiec wyszedł z domu w poniedziałek 21 lipca 2025 roku około godziny 19:00. Do chwili obecnej nie wrócił do miejsca zamieszkania ani nie skontaktował się z rodziną. Komenda Miejska Policji w Elblągu poinformowała, że Kacper oddalił się w nieznanym kierunku.

W chwili zaginięcia 12-latek miał na sobie czarne spodenki, czarny T-shirt z grafiką wilka oraz czarne sportowe buty.

Apel policji o pomoc w poszukiwaniach

Policja apeluje do wszystkich osób, które mogły widzieć Kacpra lub posiadają jakiegokolwiek informacje na temat jego obecnego miejsca pobytu, o niezwłoczny kontakt.

„Osoby, które widziały go lub znają jego miejsce pobytu, proszone są o kontakt z policją pod nr 112. Informację można przekazać mailowo na adres: policja@elblag.ol.policja.gov.pl” – podaje Komenda Miejska Policji w Elblągu.

Trwają intensywne działania poszukiwawcze zaginionego chłopca

Policjanci prowadzą działania mające na celu odnalezienie chłopca. Sprawdzana jest okolica miejsca zamieszkania oraz możliwe trasy, którymi mógł się poruszać. W poszukiwania mogą być włączone także

inne służby oraz lokalna społeczność.

AKTUALIZACJA, godz. 10.45

Komenda Miejska Policji w Elblągu poinformowała, że chłopiec został szczęśliwie odnaleziony.

źródło: KMP Elbląg

Na Zatorzu już kradną rowery przy nowym przejściu podziemnym do dworca PKP



fot. Policja

Policja z Olsztyna publikuje nagranie z monitoringu, na którym widać kobietę podejrzaną o kradzież roweru spod wiaty znajdującej się przy nowym wejściu do przejścia podziemnego pod torami - od strony ul. Marii Zientary-Malewskiej. Funkcjonariusze proszą o pomoc w identyfikacji osoby z nagrania.

Kradzież roweru pod nową inwestycją PKP

Do zdarzenia doszło na początku czerwca 2025 roku, w rejonie niedawno otwartego wydłużenia przejścia pod torami, które od września 2024 r. łączy ul. Zientary-Malewskiej z peronami stacji Olsztyn Główny. To miejsce, które miało ułatwiać życie mieszkańcom Zatorza, stało się areną kradzieży.

Zarejestrowane przez kamery miejskie nagranie pokazuje kobietę, która przez kilka minut spaceruje w okolicy wiaty rowerowej, przygląda się zaparkowanym jednośladom, po czym odchodzi z jednym z nich. Rower nie był zabezpieczony.

Policja publikuje wizerunek i

apeluje o pomoc

Podejrzewana miała na sobie jasną bluzę z kapturem, ciemne legginsy i sportowe buty. Na nagraniu widać, jak najpierw krąży wokół wiaty, następnie wraca, chwyta rower i spokojnym krokiem odchodzi w kierunku ul. Zientary-Malewskiej.

Funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwno Mieniu KMP w Olsztynie proszą osoby, które rozpoznają kobietę z nagrania, o kontakt.

Masz informacje? Zadzwoń lub napisz

Informacje, które mogą pomóc w identyfikacji kobiety z monitoringu, można przekazywać pod numerami:

- 47 731 38 42
- 47 731 34 24
- mailowo:
naczelnik.ppm@olsztyn.ol.policja.gov.pl

źródło: KMP Olsztyn

Kobieta wracała z kościoła i wpadła do jeziora. To, co zrobił świadek, szokuje!



fot. OSP Wydminy

Wracała z kościoła, gdy nagle upadła i wpadła do jeziora. Wszystko działo się w ułamkach sekund. W pobliżu znajdował się świadek, którego reakcja mogła zaskoczyć.

Kobieta straciła przytomność i wpadła do Jeziora Wydmieńskiego

Do zdarzenia doszło w niedzielę 20 lipca 2025 roku w Wydminach, miejscowości położonej nad jeziorem Wydmieńskim. 44-letnia kobieta, wracając z kościoła, niespodziewanie załapała, upadła i znalazła się w wodzie. Każda sekunda mogła decydować o jej życiu.

Świadek zobaczył kobietę w jeziorze

Jedną z osób obecnych w pobliżu był Andrzej Bereza – druh z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wydminach. Nie czekając na rozwój wydarzeń, ruszył natychmiast do akcji.

Wszedł do jeziora i wyciągnął nieprzytomną kobietę na

brzeg, po czym rozpoczął resuscytację krążeniowo-oddechową. Jego działania były zdecydowane i profesjonalne.

„Dzięki opanowaniu, doświadczeniu i szybkiemu działaniu strażaka Andrzeja Berezy możliwe było uratowanie życia tej osoby” – zaznacza OSP Wydminy.

Kobieta odzyskała przytomność przed przyjazdem karetki

Na miejsce zdarzenia natychmiast wezwano Zespół Ratownictwa Medycznego, który przejął dalsze czynności i przetransportował kobietę do placówki medycznej. Co ważne, poszkodowana odzyskała przytomność jeszcze przed przyjazdem służb.

Bohater z Wydmin zyskał uznanie mieszkańców

Bohaterska postawa druha Andrzeja Berezy spotkała się z uznaniem mieszkańców. W mediach społecznościowych pojawiły się liczne komentarze z podziękowaniami i słowami uznania.

To kolejny przykład na to, że osoby zaangażowane w służbę społeczną potrafią działać błyskawicznie i skutecznie, nawet poza oficjalnymi akcjami ratunkowymi.

źródło: OSP Wydminy

Tak wygląda chaos w centrum Olsztyna! Tu lepiej nie stawiaj auta



fot. SM Olsztyn

Zabytkowa starówka w Olsztynie coraz częściej zamienia się w parking pełen źle zaparkowanych aut. Straż Miejska zaostrza kontrole, a kierowcy muszą liczyć się z surowymi karami. Sprawdź, gdzie możesz zostawić auto legalnie, a gdzie lepiej nie parkować.

Nielegalne parkowanie na starówce w Olsztynie coraz większym problemem

Olsztyńska starówka to jedna z wizytówek miasta – przestrzeń o historycznym charakterze, pełna restauracji i lokalnego klimatu. Niestety, coraz częściej staje się też miejscem nielegalnego parkowania. Kierowcy ignorują przepisy, zostawiają samochody na chodnikach, przejściach dla pieszych, a nawet w miejscach uniemożliwiających przejazd służbom ratunkowym.

Straż Miejska w Olsztynie walczy z chaosem parkingowym

W ostatnich tygodniach Straż Miejska zwiększyła liczbę patroli na obszarze Starego Miasta. Wszystko w odpowiedzi na liczne sygnały od mieszkańców oraz powtarzające się przypadki łamania przepisów. Funkcjonariusze przypominają, że w centrum Olsztyna parkować można wyłącznie w wyznaczonych miejscach. W przeciwnym razie kierowcy muszą liczyć się z konsekwencjami.

„Celem kontroli nie jest restrykcyjne karanie kierowców, ale przywrócenie porządku i poprawa bezpieczeństwa w tej szczególnie cennej przestrzeni

Gdzie legalnie parkować w centrum Olsztyna? Lista miejsc

W rejonie olsztyńskiej starówki znajduje się 346 legalnych miejsc parkingowych. Rozmieszczone są one przy ulicach Ratuszowej, Nowowiejskiego, Prostej, Pieniężnego, Kołłątaja oraz alei Piłsudskiego.

Lokalizacja tych miejsc została zaplanowana tak, by umożliwić kierowcom sprawny dostęp do centrum bez konieczności wjazdu w ścisłą część starówki.

Korzystanie z nich pozwala uniknąć mandatów i wspiera porządek w mieście.

Mandaty, blokady i odholowania za złe parkowanie w Olsztynie

Strażnicy miejscy nie stosują taryfy ulgowej. Za nielegalne parkowanie grozi mandat, blokada na koło, a nawet odholowanie pojazdu na koszt właściciela. W ostatnim czasie liczba takich interwencji w rejonie starówki wyraźnie wzrosła. Dla wielu kierowców krótki postój „na chwilę” kończy się bolesnym mandatem lub koniecznością odbioru auta z miejskiego parkingu.

Starówka w Olsztynie to przestrzeń dla pieszych, nie dla aut

Miasto przypomina, że starówka została zaprojektowana z myślą o pieszych, turystach i lokalnych przedsiębiorcach. To miejsce spotkań, spacerów i wydarzeń kulturalnych, a nie przestrzeń do swobodnego parkowania. Samochody nie tylko psują estetykę tej zabytkowej części miasta, ale również realnie zagrażają bezpieczeństwu użytkowników przestrzeni publicznej.

„Zachęcamy do korzystania z komunikacji miejskiej, rowerów oraz innych form transportu alternatywnego. To mniej stresu, mniej korków i czystsze powietrze” – przypominają władze miasta.

Parkuj z głową i szacunkiem do wspólnej przestrzeni

Każdy nieprawidłowo zaparkowany samochód to problem nie tylko dla Straży Miejskiej, ale przede wszystkim dla innych użytkowników miasta. Wspólna przestrzeń wymaga wspólnej odpowiedzialności. Dlatego jeśli planujesz odwiedzić centrum Olsztyna – zaplanuj to mądrze i zaparkuj zgodnie z przepisami.

Nowe Miasto Lubawskie zmienia nazwę



fot. Facebook Tomasz Waruszewski

Od stycznia 2026 roku w województwie warmińsko-mazurskim „zniknie” jedna gmina, a pojawi się nowa. Bratian zastąpi dotychczasowe Nowe Miasto Lubawskie. To część ogólnopolskich zmian w podziale terytorialnym, jakie zakłada projekt rozporządzenia Rady Ministrów.

Zmiana nazwy warmińsko-mazurskiej gminy wiejskiej na Bratian

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji uwzględniło w projekcie rozporządzenia propozycję zmiany nazwy gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie na gminę Bratian. Nowa nazwa ma obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku. Wniosek został zgłoszony przez lokalny samorząd i pozytywnie zarekomendowany przez MSWiA.

Wójt gminy Tomasz Waruszewski podkreśla, że zmiana ma charakter formalno-symboliczny i nie wpłynie na granice administracyjne. „Nowa nazwa ma poprawić rozpoznawalność gminy i wzmocnić poczucie lokalnej tożsamości mieszkańców” – powiedział wójt w rozmowie z Radiem Olsztyn.

Dlaczego Bratian? Argumenty za nową nazwą dla gminy w

regionie

Bratian to największa miejscowość w gminie, zamieszkała przez ponad 1,5 tys. osób. Znajdują się tam m.in. zespół szkół, największa w gminie podstawówka, biblioteka, hala targowa i jedyny w okolicy Orlik. Miejscowość pełni rolę lokalnego centrum administracyjnego i społecznego.

Wójt wskazuje również na względy praktyczne. Obecnie w powiecie funkcjonują dwie jednostki o nazwie Nowe Miasto Lubawskie – gmina miejska i wiejska. Powoduje to częste pomyłki, np. w dostarczaniu korespondencji. „Dzisiaj duże znaczenie ma promocja. Teraz w materiałach promocyjnych musimy używać nazwy ‘gmina wiejska Nowe Miasto Lubawskie’, żeby było jasne, że nie chodzi o miasto. Mamy więc pięć wyrazów, a to nie jest dobre dla promocji” – podkreślał wójt w Radiu Olsztyn.

Bratian z bogatą historią -

powrót do korzeni

Wybór nazwy Bratian nie jest przypadkowy. Miejscowość od średniowiecza była siedzibą władz – najpierw krzyżackich wójtów, później starostów królewskich. Z Bratianem związany był m.in. ród Działyńskich, który zarządzał okolicą do XVIII wieku.

Konsultacje społeczne i poparcie mieszkańców gminy Nowe Miasto Lubawskie

Zanim złożono wniosek, w lutym 2024 roku przeprowadzono konsultacje społeczne w formie ankiety. Wzięło w nich udział ponad 36 proc. mieszkańców gminy, z czego 67 proc. poparło zmianę. Przed konsultacjami przeprowadzono kampanię informacyjną z udziałem radnych, sołtysów i liderów lokalnych społeczności.

Wójt zaznaczył również, że zmiana nazwy nie spowoduje dodatkowych kosztów dla mieszkańców. Wydatki gminy będą ograniczone i związane głównie z wymianą szyldów oraz pieczętek.

Inne zmiany w projekcie rozporządzenia — status miasta dla kolejnych miejscowości

W projekcie rozporządzenia ujęto także inne zmiany

administracyjne. Od 2026 roku status miasta otrzyma sześć miejscowości:

- Stanisławów (woj. mazowieckie),
- Małkinia Górna (woj. mazowieckie),
- Staroźreby (woj. mazowieckie),
- Janów Podlaski (woj. lubelskie),
- Branice (woj. opolskie),
- Janów (woj. śląskie).

Jak podaje MSWiA, decyzje te są efektem konsultacji społecznych oraz zatwierdzeń przez odpowiednie rady gmin i wojewodów.

Korekty granic w Polsce i odrzucone wnioski

Rozporządzenie przewiduje również korekty granic w kilkunastu jednostkach samorządu, m.in. w woj. małopolskim, mazowieckim, śląskim, lubuskim i opolskim. Zmiany te mają charakter techniczno-funkcjonalny i były poprzedzone pełną procedurą opiniowania. Nie wszystkie wnioski samorządów zostały przyjęte. Rada Ministrów odrzuciła propozycje m.in. z Moszczenicy, Radomia, Ustki, Lęborka, Olsztyna i Kleszczowa, wskazując na brak zgody wszystkich stron lub niespełnienie warunków demograficznych i finansowych.

źródło: MSWiA/RO

Zły początek żniw: kombajn przygnoił rolnika



W poniedziałkowe popołudnie w Brodowie doszło do groźnego incydentu podczas naprawy kombajnu. Maszyna zsunęła się z lewarka i przygnoiła właściciela.

Groźny incydent podczas prac serwisowych przy kombajnie

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek, 21 lipca 2025 roku, na terenie miejscowości Brodowo w gminie Iłowo-Osada. Patrol prewencji z Działdowa został wezwany na miejsce po otrzymaniu zgłoszenia o przygnieceniu mężczyzny przez maszynę rolniczą. Jak ustalili funkcjonariusze, właściciel wykonywał prace serwisowe przy swoim kombajnie zbożowym.

Podczas naprawy maszyna była uniesiona na lewarku, jednak w trakcie wykonywanych czynności zsunęła się z podparcia. W wyniku tego metalowa część obudowy jednego z mechanizmów przygnoiła 56-letniego mężczyznę.

Mężczyzna samodzielnie wydostał się spod maszyny

Pomimo niebezpiecznej sytuacji, poszkodowany zdołał sam wydostać się spod kombajnu i zawiadomić

odpowiednie służby. Na miejsce przybyła załoga medyczna, która udzieliła mężczyźnie pierwszej pomocy i przetransportowała go do szpitala w Działdowie.

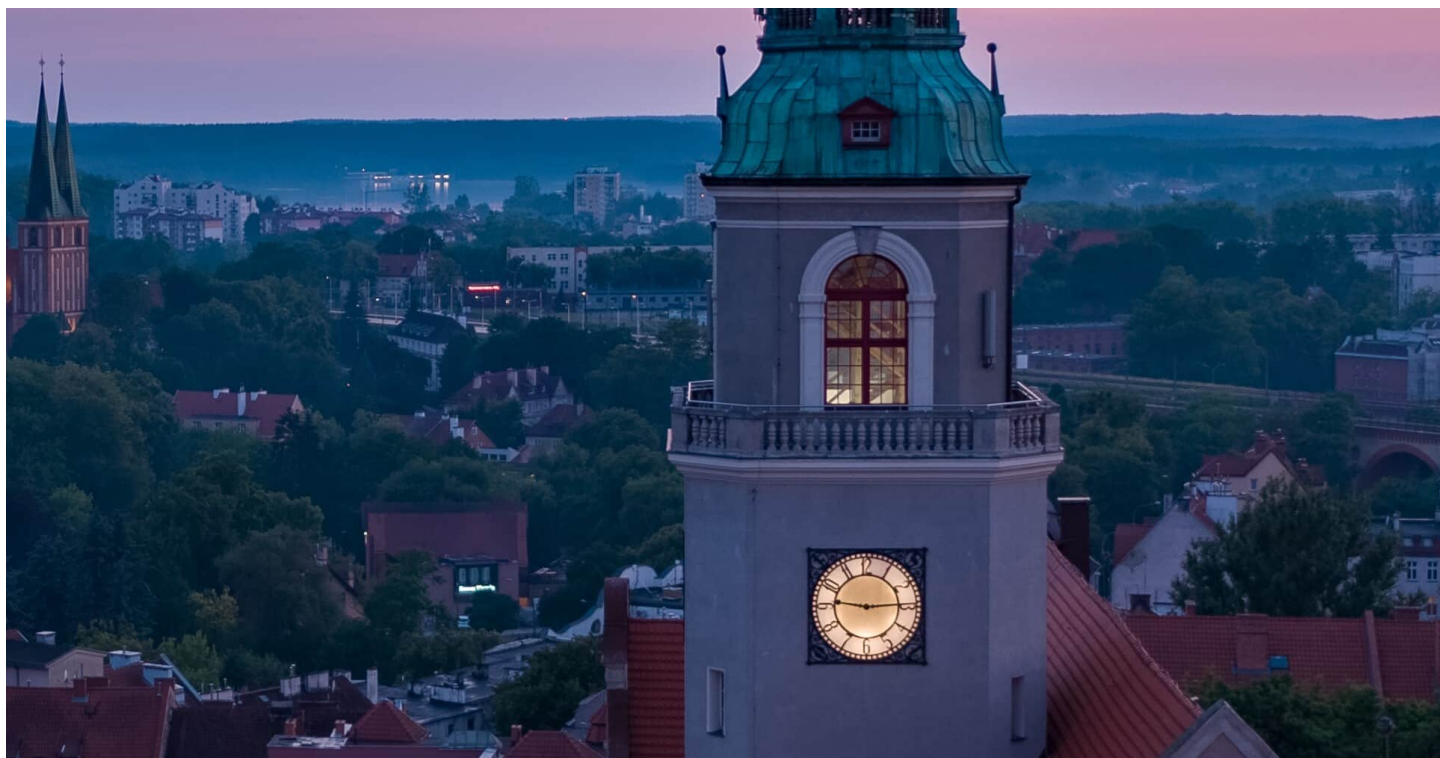
Zgłaszający uskarżał się na ból w okolicach biodra, ale był przytomny i trzeźwy. Według informacji służb jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policja apeluje o ostrożność przy pracach z maszynami rolniczymi

Funkcjonariusze z Działdowa przypominają o konieczności zachowania szczególnej ostrożności podczas obsługi i serwisowania maszyn rolniczych, zwłaszcza w okresie żniw. Nieprawidłowe zabezpieczenie pojazdu może prowadzić do poważnych wypadków, czego dowodem jest zdarzenie z Brodowa.

źródło: KPP Działdowo

Ratuszowa wieża znów dostępna dla zwiedzających



Już 25 lipca Olsztyn świętuje dzień swojego patrona – św. Jakuba. Z tej okazji ratuszowa wieża widokowa ponownie otworzy się dla zwiedzających. To świetna okazja, by bezpłatnie podziwiać panoramę miasta z 63 metrów wysokości.

Bezpłatne wejście na wieżę widokową w Olsztynie – tylko 25 lipca

Podczas tegorocznej Nocy Muzeów olsztyńska wieża ratuszowa przyciągnęła tłumy. Setki mieszkańców i turystów ustawiały się w kolejce, by spojrzeć na miasto z wysokości 63 metrów. Zdjęcia z panoramą Olsztyna załały media społecznościowe, a wiele osób zgodnie przyznało – taki widok zostaje w pamięci na długo. Teraz wieża ponownie się otwiera, i to w wyjątkowym momencie.

Wieża ratuszowa w Olsztynie ponownie otwarta dla zwiedzających

Już 25 lipca, w dzień św. Jakuba – patrona Olsztyna, ratuszowa wieża widokowa ponownie zaprosi chętnych na szczyt. W godzinach od 16:00 do 20:00 będzie można zupełnie za darmo podziwiać panoramę stolicy Warmii i Mazur. To kolejna szansa, by zobaczyć miasto z zupełnie innej perspektywy – od dachów starówki, przez jeziora, aż po zielone parki i zabytkowe kościoły.

Panorama Olsztyna z wieży ratuszowej – najlepszy moment na zdjęcia

Organizatorzy zachęają, by na wieżę wybrać się późnym popołudniem – właśnie wtedy Olsztyn tonie w ciepłych promieniach zachodzącego słońca. To idealny moment na zdjęcia i chwilę zachwytu nad miastem, które z góry prezentuje się naprawdę malowniczo. Dla wielu mieszkańców będzie to również okazja do wspólnego świętowania – z dumą i spojrzeniem na swoje miasto z wysoka.

Szczegóły wydarzenia – wieża widokowa Olsztyn 2025

- Data: 25 lipca 2025 roku (piątek, święto św. Jakuba)
- Godziny otwarcia: 16:00–20:00
- Miejsce: Ratusz w Olsztynie, wejście na wieżę widokową
- Wstęp: bezpłatny

Dlaczego warto wejść na wieżę ratuszową w Olsztynie?

Zainteresowanie wieżą widokową podczas Nocy

Muzeów pokazało jedno – olsztynianie chcą patrzeć na swoje miasto z innej perspektywy. Teraz mają kolejną ku temu okazję. Wystarczy trochę czasu i kilka schodów, by zobaczyć, jak pięknie prezentuje się Olsztyn z wysokości. Nie warto tego przegapić!

Policjanci z Olsztyna wzięli udział w pierwszym zatrzymaniu Prokuratury Europejskiej w Polsce



Policjanci z Olsztyna wzięli udział w ogólnopolskiej akcji wymierzonej w grupę przestępczą sprzedającą unijną pomoc żywnościową. Śledztwo koordynowała Prokuratura Europejska, a proceder obejmował kilkadziesiąt lokalizacji w całym kraju.

Ogólnopolska akcja przeciwko wyłudzeniom pomocy żywnościowej

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, przy wsparciu jednostek z całej Polski – w tym funkcjonariuszy z Olsztyna – rozbili grupę przestępczą, która przez ponad rok sprzedawała żywność przeznaczoną dla osób potrzebujących. Produkty pochodzące z unijnego programu pomocowego, zamiast trafić do ubogich, trafiały na rynek.

Śledztwo objęło 34 lokalizacje w całym kraju, a przeszukania przeprowadzono m.in. w Katowicach, Gliwicach, Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku, Kielcach, Bydgoszczy, Radomiu, Łodzi – i właśnie w Olsztynie, gdzie również zabezpieczono dokumenty i dowody.

Warmia i Mazury na celowniku śledczych prowadzących gigantyczną akcję

Zgodnie z ustaleniami śledczych, jeden ze związków

wyznaniowych odpowiedzialnych za dystrybucję żywności współpracował z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa. W jego ośrodkach dochodziło do fałszowania dokumentacji, w tym podpisów rzekomych beneficjentów.

Pomoc zamiast do osób ubogich trafiała do sprzedaży – zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Pomoc z Unii Europejskiej zamiast dla potrzebujących trafiała do sklepów

W ramach programu finansowanego ze środków UE przewidziano dystrybucję 2 500 ton żywności o wartości około 16 milionów złotych oraz ponad 2,2 miliona złotych na koszty operacyjne. Zamiast wspierać najuboższych, środki te mogły służyć wzbogaceniu przestępców.

Śledczy starają się ustalić, jaka część pomocy została nielegalnie zawłaszczona i na jaką skalę doszło do wyłudzeń z unijnego budżetu.

Aresztowania i zarzuty dla

podejrzanych

Policjanci zatrzymali sześć osób – 4 mężczyzn i 2 kobiety w wieku od 28 do 61 lat. Wszyscy usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, fałszowania dokumentów, oszustw na szkodę instytucji publicznych oraz prania pieniędzy.

Sąd zastosował wobec nich trzymiesięczny tymczasowy areszt.

Prokuratura Europejska prowadzi śledztwo w Polsce

To pierwsza w Polsce sprawa prowadzona przez Prokuraturę Europejską we współpracy z polską Policją. Instytucja ta została powołana do ścigania przestępstw naruszających interesy finansowe Unii Europejskiej. Polska przystąpiła do niej w 2024 roku, a na terenie kraju funkcjonują dwa jej biura – w Katowicach i Warszawie.

Śledztwo nadzorował Delegowany Prokurator Europejski, a jego realizację koordynowało Biuro Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej Komendy Głównej Policji.

Dziewczęta z Olsztyna podbiły Wiedeń! Sukces chóru Cantabile na międzynarodowym festiwalu



fot. Facebook/Chór Dziewczęcy Cantabile

Chór Cantabile zdobył złoty dyplom oraz trzy prestiżowe nagrody podczas międzynarodowego festiwalu World Peace Choral Festival 2025. Ich występ w legendarnej Złotej Sali Musikverein poruszył serca publiczności i jury.

Złoty sukces Cantabile na scenie międzynarodowej

Chór Dziewczęcy Cantabile z Olsztyna, działający przy Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia, wrócił z Austrii z imponującym zestawem nagród. Podczas 14. edycji World Peace Choral Festival w Wiedniu dziewczęta zdobyły:

- Złoty dyplom,
- Nagrodę za najlepsze wykonanie utworu obowiązkowego,
- Nagrodę za wybitne wykonanie utworu kompozytora współczesnego,
- Nagrodę dla najlepszego dyrygenta, którą otrzymała prowadząca zespół Agata Wilińska.

Ich występ miał miejsce w słynnej Złotej Sali Musikverein, jednej z najbardziej prestiżowych scen muzyki klasycznej na świecie.

Cantabile z Olsztyna jako jedyny polski zespół w Wiedniu

Cantabile było jedynym chórem z Polski, który w tym roku reprezentował nasz kraj na wiedeńskim festiwalu. Dziewczęta z Olsztyna nie tylko zaśpiewały przed międzynarodowym jury, ale też udowodniły, że polska scena trzyma światowy poziom.

Jak podkreślają członkinie zespołu, udział w wydarzeniu był dla nich ogromnym przeżyciem i spełnieniem artystycznych marzeń. „Jesteśmy wzruszone, dumne i szczęśliwe. Jako jedyny chór reprezentujący Polskę na festiwalu miałyśmy zaszczyt zaśpiewać w Złotej Sali Musikverein” – napisały po występie w mediach społecznościowych.

Wyjazd możliwy dzięki wsparciu z regionu

Sukces chóru nie byłby możliwy bez wsparcia instytucji, które umożliwiły wyjazd do Austrii. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki

zaangażowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyńskiego Towarzystwa Muzycznego oraz Rady Rodziców działającej przy Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie. Dzięki ich pomocy możliwe było nie tylko sfinansowanie podróży, lecz także profesjonalne przygotowanie zespołu do międzynarodowego konkursu.

Międzynarodowe uznanie i dalsze plany artystek z Warmii

Festiwal World Peace Choral Festival co roku przyciąga chóry z całego świata. Dla olsztyńskiego chóru udział w wydarzeniu był nie tylko konkursem, ale też okazją do nawiązania kontaktów, wymiany doświadczeń i promocji polskiej kultury za granicą.

Cantabile po raz kolejny udowodniło, że Olsztyn to miasto z silnymi tradycjami muzycznymi, a młode talenty z Warmii i Mazur mogą bez kompleksów konkurować z najlepszymi na świecie.

W Olsztynie pacjenci otrzymują recepty na książki



fot. Facebook Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie dołączył do ogólnopolskiej akcji „Książka na receptę. Recepta na sukces”. Dzięki współpracy z biblioteką i fundacją mali pacjenci otrzymują książki wspomagające ich rozwój – dokładnie w Światowy Dzień Mózgu.

Nowatorska akcja promująca czytelnictwo wśród dzieci

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie dołączył do ogólnopolskiej inicjatywy „Książka na receptę. Recepta na sukces”, której celem jest promowanie czytelnictwa wśród najmłodszych.

Pomysłodawcą akcji jest Fundacja Powszechnego Czytania, a na Warmii i Mazurach partnerem projektu została Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie.

Do projektu aktywnie włączyła się Klinika Pediatrii, Gastroenterologii i Żywienia olsztyńskiego szpitala, w tym Oddział Pediatryczny IV z Pododdziałami

Pulmonologii i Alergologii. Dzięki temu książki – obok tradycyjnych leków – trafiają w ręce małych pacjentów. W ten sposób lekarze wspierają nie tylko zdrowie fizyczne, ale również rozwój intelektualny i emocjonalny dzieci.

Czytanie jak lekarstwo - dla umysłu i wyobraźni

Akcja opiera się na prostym, ale niezwykle skutecznym pomysle: podczas wizyt w szpitalu dzieci otrzymują książki „na receptę”. To nie tylko miły gest, ale i realna forma wsparcia rozwoju mózgu, szczególnie w pierwszych latach życia dziecka, gdy tworzą się najważniejsze połączenia neuronalne.

Specjaliści podkreślają, że głośne czytanie i rozmowa z dzieckiem to formy stymulacji, które wzmacniają jego potencjał intelektualny. Akcja ma zachęcić rodziców i opiekunów do codziennego kontaktu z książką, nawet

jeśli dziecko przebywa w szpitalu.

Światowy Dzień Mózgu - przypomnienie o znaczeniu stymulacji intelektualnej

Nieprzypadkowo akcja została ogłoszona właśnie dziś – 22 lipca przypada bowiem Światowy Dzień Mózgu. To doskonała okazja, by przypomnieć, że rozwój poznawczy dziecka jest równie ważny jak jego zdrowie fizyczne. Pediatrzy i neurologi zwracają uwagę, że pierwsze lata życia są kluczowe dla budowania podstaw intelektualnych, emocjonalnych i społecznych.

Dzięki wspólnej inicjatywie szpitala, fundacji i biblioteki publicznej, Olsztyn dołącza do grona miast, w których książki stają się ważnym elementem terapii – wspierając rozwój dzieci i kształtując przyszłe pokolenia czytelników.

Gdzie w Olsztynie są największe korki?

Codziennie przejeżdżają tu tysiące aut



Codziennie przez ulice Olsztyna przejeżdża ponad 100 tysięcy samochodów. Sprawdziliśmy, które trasy są najbardziej zakorkowane i skąd nadjeżdża najwięcej aut. Mieszkańcy narzekają, urzędnicy apelują o cierpliwość.

Korki w Olsztynie narastają – dane mówią same za siebie

Jak wynika z danych opublikowanych przez Urząd Miasta Olsztyn, każdego dnia do miasta wjeżdża ponad 103 tysiące pojazdów. Taki ruch generuje ogromne obciążenie dla ulic, które i tak od dawna uchodzą za problematyczne pod względem przepustowości. Największy ruch notowany jest od strony Dywit i Barczewa. Te dwa kierunki odpowiadają za największy napływ samochodów – łącznie ponad 34 tysiące dziennie. Kolejne obciążone trasy prowadzą z Bartąga i Bartążka, Gietrzwałdu, Tomaszkowa, Gutkowa, Wadąga oraz od strony Szczytna. Choć liczby te pochodzą z różnych miesięcy, dają spójny obraz – układ drogowy Olsztyna codziennie musi przyjąć ruch porównywalny z populacją średniego miasta wojewódzkiego.

Szczegółowe dane dotyczące liczby samochodów

wjeżdżających do Olsztyna:

- 17 661 od strony Dywit (Wojska Polskiego, Sybiraków)
- 16 441 od strony Barczewa (Towarowa i Lubelska)
- 15 179 od Bartąga i Bartążka (Płoskiego i Bukowskiego)
- 13 438 od Gietrzwałdu (Sielska)
- 12 972 od Tomaszkowa (Warszawska, dane z października 2024)
- 12 488 od Gutkowa (Bałtycka)
- 8 530 od Wadąga (Jagiellońska)
- 7 138 od Szczytna (Pstrowskiego)

Olsztyn przyjmuje Opole – porównanie skali ruchu

Według urzędników, gdyby w każdym z tych samochodów podróżowały średnio trzy osoby, oznaczałoby to ponad 300 tysięcy ludzi

przemieszczających się każdego dnia. To tak, jakby Olsztyn przyjmował codziennie całe Opole. Dane te pokazują nie tylko skalę wyzwań, ale też konieczność podjęcia poważnych działań w zakresie organizacji ruchu drogowego. I to nie tylko na granicach miasta, ale również w jego centrum, gdzie samochody najczęściej kończą swój codzienny kurs.

Centrum Olsztyna pod presją - brakuje przestrzeni i cierpliwości

Po wjeździe do miasta większość kierowców kieruje się do śródmieścia – do pracy, na zakupy, do urzędów i instytucji. To właśnie tutaj pojawia się problem z dostępnością miejsc parkingowych oraz płynnością przejazdu. Zatory drogowe są codziennością, a skargi mieszkańców pojawiają się coraz częściej. Miasto zapewnia, że stara się reagować.

Urzednicy odpowiadają: modernizujemy ulice, bo musimy

Władze miasta otwarcie przyznają, że sytuacja jest napięta. „Dlatego światła są modernizowane, bo taki ruch trzeba sprawnie ogarniać. Wiemy, że to frustruje. Czasem nas też” – napisano na oficjalnym profilu miasta w mediach społecznościowych. Choć modernizacja może wywoływać chwilowe utrudnienia, jej celem jest długofalowe usprawnienie komunikacji w mieście.

Granice miasta to już nie granice problemu. Istotna jest cała aglomeracja

Olsztyn oficjalnie kończy się na tablicach z nazwą, ale faktyczny zasięg aglomeracji dawno już je przekroczył. Nowe osiedla, rosnąca liczba domów pod miastem i codzienna migracja mieszkańców okolicznych miejscowości powodują, że realny obszar funkcjonowania miasta sięga znacznie dalej. „Choć nasze granice administracyjne kończą się gdzieś przy tabliczce z nazwą, to serce miasta bije znacznie szerzej” – czytamy w komunikacie magistratu.

źródło: UM Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	203/2025
Data wydania	22 lipca 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.